

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 marca 2018 roku Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim w sprawie z powództwa L. K. przeciwko P. D. o zapłatę kwoty 43.050,00 złotych, w pkt .1 zasądził od pozwanego P. D. na rzecz powoda L. K.:

a) kwotę 416,85 złotych z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie liczonymi od dnia 7 kwietnia 2016 roku do dnia zapłaty,

b) odsetki w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie naliczonymi od kwoty 34.633,15 złotych od dnia 7 kwietnia 2016 roku do dnia 6 lutego 2018 roku; w pkt 2. umorzył postępowanie w zakresie żądania zasądzenia kwoty 8.000,00 złotych z uwagi na cofnięcie pozwu w tej części; w pkt 3. oddalił powództwo w pozostałym zakresie; w pkt 4. zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 915,23 złotych tytułem części kosztów procesu, zaś w pozostałym zakresie nie obciążył powoda L. K. kosztami procesu, sygn. akt V GC 690/17 (wyrok k. 159, uzasadnienie wyroku k.167-170).

Apelację od powyższego orzeczenia złożył powód – L. K., zaskarżając go w zakresie pkt 3 oraz 4.

Zaskarżonemu rozstrzygnięciu Skarżący zarzucił:

I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia:

- polegający na przyjęciu, że pozwany skutecznie odstąpił od umowy z winy powoda, a co za tym idzie miał prawo naliczyć karę umowną z tego tytułu w wysokości 34.633,15 złotych i dokonać skutecznego potrącenia jej z wynagrodzenia należnego powodowi, pomimo, iż w aktach sprawy brak jest umowy podpisanej przez obydwie strony, a z protokołu negocjacji złożonego przez pozwanego nie wynika, ani kara umowna za odstąpienie, ani tym bardziej jej wysokość. Nadto nie wiadomo kto się na tym protokole podpisał ponieważ nie dołączono żadnego pełnomocnictwa. Sąd nie zwrócił uwagi, iż w protokole tym jako inwestor figuruje K., w związku z tym nie bardzo wiadomo, czy ten protokół rzeczywiście dotyczy zlecenia realizowanego przez powoda.

W zaistniałej sytuacji, gdy brak jest podpisu pozwanego na umowie nie sposób przyjąć, iż kara umowna została skutecznie przez strony zastrzeżona. Abstrahując od powyższego podnieść należy, iż z treści umowy na którą powołuje się Sąd I instancji wynika, iż termin realizacji umowy minął z ostatnim dniem maja 2016 roku. Powód opuścił plac budowy w marcu 2016 roku z powodu braku frontu robót oraz braku dokumentacji dotyczącej II etapu. Z zeznań świadków strony pozwanej A. W., ale przede wszystkim M. J. (1) wynika, że drugi etap budowy nie został wykonany do dnia dzisiejszego, ponieważ front prac na to nie pozwalał. Nadto nie bez znaczenia dla sprawy pozostaje fakt, iż odstąpienie od umowy przez stronę pozwaną miało miejsce dopiero po wydaniu przez Sąd nakazu zapłaty, pozwany nie zareagował również na wcześniejsze wezwanie do dobrowolnej zapłaty. Pismo o odstąpieniu podpisał M. J., do pisma tego nie załączono pełnomocnictwa, tak więc problematyczne wydaje się, czy oświadczenie to jest skuteczne w sytuacji, gdy zostało podpisane przez osobę nie umocowaną przez pozwanego. Z treści tego pisma nie wynika również, czy odstąpienie następuje na podstawie art. 635 k.c., czy też art. 644 k.c., a jest to niezwykle istotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, ponieważ kara umowna wchodzi w grę tylko w przypadku odstąpienia na podstawie art. 635 k.c. W świetle powyższego zarzut odstąpienia od umowy oraz naliczenie kary umownej przez pozwanego, w ocenie powoda stanowi wyłącznie element taktyki procesowej, nie znajdujący żadnego uzasadnienia w stanie faktycznym sprawy. Biorąc pod uwagę fakt, iż termin realizacji umowy II etapu minął z końcem maja 2016 roku, a realizacja I etapu w dniu 10 kwietnia 2015 roku, tym bardziej nieskuteczne jest oświadczenie o odstąpieniu od umowy, złożone dopiero w lutym 2017 roku. Nadto Sąd błędnie ustalił, iż to powód pozostawał w opóźnieniu w realizacji zlecenia, pomijając fakt, że materiały oraz front robót powinien zabezpieczyć pozwany, a z treści zeznań świadków pozwanego A. W. i M. J. wynikało, iż terminy realizacji uzgadniane były na bieżąco, a w aktach sprawy brak jest jakichkolwiek dowodów, które potwierdzałyby fakt, iż opóźnienie to wynikało z winy powoda.

II. naruszenie przepisów postępowania cywilnego:

1/ art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd I instancji oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób dowolny oraz sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, polegające na przyjęciu, iż pozwany skutecznie odstąpił od umowy, na której brak jest podpisu strony pozwanej oraz skutecznie zgłosił zarzut potrącenia kary umownej w konsekwencji nastąpiło oddalenie powództwa w znacznej części. Niedokonanie prawidłowej oceny zeznań świadków strony pozwanej A. W. (2) oraz M. J. (1), którzy wskazywali, iż do obowiązków powoda należała tylko robocizna, a materiały dostarczał inwestor, a nadto, iż nie było frontu robót do wykonania drugiego etapu i nie ma go do dnia dzisiejszego. Świadczy o tym również dokumentacja fotograficzna wykonana przez powoda w styczniu 2018 roku, z której wynika brak frontu robót na dzień wyrokowania w niniejszej sprawie. Pozwany nie wykazał w żaden sposób, iż zapewnił środki finansowe na realizację inwestycji, a nadto, że dostarczył materiały niezbędne do wykonania prac przez powoda oraz zapewnił front robót niezbędny do realizacji inwestycji. Świadczy o tym również zeznania W. i J. zeznali, że wiedzieli, iż faktury nie zawsze były płacone terminowo. Sąd I instancji ocenił materiał dowodowy w sposób wybiórczy ograniczając się w zasadzie do treści korespondencji kierowanej przez pozwanego do powoda, bez skonfrontowania ich choćby z treścią zeznań świadków strony pozwanej. Konsekwencją tego jest przyjęcie, że zejście z budowy przez powoda w marcu 2016 roku, pomimo iż termin realizacji I etapu minął w kwietniu 2015 roku w konsekwencji złożenie przez pozwanego w lutym 2017 roku oświadczenia o odstąpieniu od umowy, nastąpiło z winy powoda, oraz że pozwanemu przysługiwała z tego tytułu kara umowna.

2/ art. 328 § 2 k.p.c. polegający na sporządzeniu uzasadnienia w taki sposób, że wyjaśnia ono podstawy prawnej wyroku, a w szczególności, czy brak podpisu pozwanego na umowie skutkuje nie zastrzeżeniem kary umownej, jaki skutek powoduje brak pełnomocnictwa osoby podpisującej oświadczenie o odstąpieniu oraz czy odstąpienie, które otrzymał powód nastąpiło na podstawie art. 635 k.c. czy też na podstawie art. 644 k.c. - w sytuacji gdy dla skuteczności żądania kary umownej jest po pierwsze skuteczne jej zastrzeżenie, a po drugie wykazanie zawinienia powoda.

III. naruszenie przepisów prawa materialnego:

1/ art. 484 § 1 k.c. w związku z art. 635 k.c. i 644 k.c. i uznanie, iż kara umowna na wypadek odstąpienia od umowy została skutecznie zastrzeżona w sytuacji, gdy na umowie brak jest podpisu strony pozwanej. Nadto uznanie, że pozwany skutecznie odstąpił od umowy chociaż pismo to podpisała osoba, która nie przedstawiła stosownego pełnomocnictwa;

2/ art. 498 k.c. przez przyjęcie, iż pozwany mógł skutecznie potrącić karę umowną, chociaż w ocenie powoda była ona nienależna, a w konsekwencji oddalenie powództwa;

3/ art. 656 § 1 k.c. w związku z 635 k.c. poprzez przyjęcie, iż ma on zastosowanie w tej sprawie oraz że powód pozostawał w opóźnieniu w realizacji umowy jak również, że ponosi winę za odstąpienie przez pozwanego od umowy.

Wskazując na powyższe zarzuty Skarżący wniósł o zmianę wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim, V Wydział Gospodarczy z dnia 23 marca 2018 roku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego, według norm przepisanych za obie instancje; ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego, według norm przepisanych za obie instancje (apelacja k. 184 - 187).

W odpowiedzi na apelację pozwany – P. D. wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (odpowiedź na apelację k. 201 - 203, tom II).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się niezasadna.

Na wstępie stwierdzić trzeba, iż nie ma racji Skarżący, gdy czyni Sądowi Rejonowemu zarzut naruszenia przepisów art. 328 § 2 k.p.c. polegający na sporządzeniu uzasadnienia w taki sposób, że nie wyjaśnia ono podstawy prawnej wyroku, a w szczególności, czy brak podpisu pozwanego na umowie skutkuje nie zastrzeżeniem kary umownej, jaki skutek powoduje brak pełnomocnictwa osoby podpisującej oświadczenie o odstąpieniu oraz czy odstąpienie, które otrzymał powód nastąpiło na podstawie art. 635 k.c. czy też na podstawie art. 644 k.c. – w sytuacji, gdy dla skuteczności żądania kary umownej jest po pierwsze skuteczne jej zastrzeżenie, a po drugie wykazanie zawinienia powoda.

Wskazać należy, że zgodnie z powszechnie przyjmowanym w orzecznictwie poglądem, uzasadnienie wyjaśnia przyczyny, dla jakich orzeczenie zostało wydane; jest sporządzane już po jego wydaniu, a zatem wynik sprawy z reguły nie zależy od tego, jak napisane zostało uzasadnienie i czy zawiera ono wszystkie wymagane elementy. Z tych przyczyn zarzut naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 marca 2011 roku, w sprawie II PK 202/10, w wyroku z dnia 7 stycznia 2010 roku, w sprawie II UK 148/09, podobnie Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 27 października 2010 roku, w sprawie I ACa 733/10, opubl. Legalis).

Sporządzone w niniejszej sprawie uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera ustalenia faktyczne, ocenę dowodów i rozważania pozwalające odtworzyć tok rozumowania Sądu Rejonowego. Nie jest, zatem dotknięte tego rodzaju uchybieniami, które mogłyby skutkować wzruszeniem zakwestionowanego apelacją orzeczenia.

Niezasadny jest podniesiony przez skarżącego zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na przyjęciu, że pozwany skutecznie odstąpił od umowy z winy powoda, a co za tym idzie miał prawo naliczyć karę umowną z tego tytułu w wysokości 34.633,15 złotych i dokonać skutecznego potrącenia jej z wynagrodzenia należnego powodowi, pomimo, iż w aktach sprawy brak jest umowy podpisanej przez obydwie strony, a z protokołu negocjacji złożonego przez pozwanego nie wynika, ani kara umowna za odstąpienie, ani tym bardziej jej wysokość.

Sąd Rejonowy ustalił, że strony łączyła umowa zlecenia nr (...) zawarta w dniu 23 lutego 2015 roku. W okolicznościach niniejszej sprawy, wobec braku podpisu obu stron na pisemnej wersji umowy załączonej do pozwu przez powoda i wobec powołania jej w pozwie, jako podstawy faktycznej powództwa, a także wobec niezakwestionowania przez pozwanego okoliczności zawarcia umowy niewątpliwym jest, że strony wiązała umowa zlecenia dotycząca wykonania montażu instalacji, aczkolwiek umowa ta nie została zawarta w formie pisemnej. We wskazanych wyżej okolicznościach, przy jednoczesnym uwzględnieniu okoliczności przystąpieniu przez strony do wykonywania umowy na uzgodnionych warunkach, zdaniem Sądu odwoławczego uprawnionym jest ustalenie, że strony procesu łączyła ustna umowa zlecenia, o brzmieniu odpowiadającym postanowieniom uzgodnionym i znajdującym odzwierciedlenie w przedstawionej wersji pisemnej umowy, podpisanej przez powoda i niezakwestionowanej przez pozwanego.

Jak prawidłowo ustalił Sąd Rejonowy przedmiotem zlecenia było wykonanie przez powoda montażu instalacji wentylacji na zadaniu inwestycyjnym pod nazwą „Budynek hotelowo-gastronomiczny w K.”. W umowie ustalono termin rozpoczęcia prac – od 23.02.2015 r. oraz terminy pośrednie wykonania zlecenia: zakończenie montażu kanałów i izolacji etap I do 10 kwietnia 2015 roku oraz zakończenie wszystkich prac do maja 2016 roku, przy czym ten ostatni termin był terminem orientacyjnym. Ustalono ryczałtowo kwotę netto za wykonanie prac: 131.132,13 złotych + VAT za I etap oraz 92.509,87 złotych + VAT za II etap. Zastrzeżono karę umowną za odstąpienie od umowy w wysokości 10% wynagrodzenia umownego do zapłaty przez stronę odpowiedzialną za odstąpienie od umowy.

Zawarcie przedmiotowej umowy poprzedzone zostało dwustronnymi negocjacjami, z których sporządzono protokół podpisany przez obie strony - powoda oraz osobę reprezentującą pozwanego. W protokole tym, wbrew twierdzeniu apelującego, wyraźnie wskazano firmę (...), jako inwestora, pozwanego, jako zamawiającego a powoda, jako wykonawcę prac montażowych - kompletnego wykonania instalacji wentylacji. Brak w niniejszym protokole negocjacji zapisu dotyczącego kary umownej pozostaje bez znaczenia dla ustalenia faktycznego jej umownego zastrzeżenia

przez strony, bowiem to znajduje odzwierciedlenie w brzmieniu pkt 18 pisemnej wersji umowy zlecenia, w pełni zaakceptowanej przez strony.

Okolicznościami bezspornymi w sprawie były przekazanie w dniu 23 lutego 2015 roku placu budowy, a następnie zawarcie przez L. K. i P. D. w dniu 9 listopada 2015 roku w formie pisemnej aneksu nr (...) do zlecenia nr (...), którym zwiększyli wartość zlecenia o kwotę 57.928,33 złotych + VAT oraz przyjęcie przez powoda dokumentacji technicznej i złożenie oświadczenia, że jest ona wystarczająca do kompletnego i prawidłowego wykonania zadania (powód nie wniósł żadnych uwag do przekazanej dokumentacji).

W świetle prawidłowych ustaleń Sądu I instancji nie budzi również wątpliwości, że w dniu 26 lutego 2016 roku pozwany sporządził protokół finansowego zaawansowania robót, w którym zaawansowanie to określono na kwotę 199.350,00 złotych, zaś zaawansowanie prac w miesiącu ustalono na kwotę 35.000,00 zł netto. Wykonanie prac w I etapie oraz prac określonych w aneksie nr (...) określono na około 96%. W marcu 2016 roku L. K. zszedł z placu budowy. Pozwany w okresie od czerwca do grudnia 2016 roku, zarówno pisemnie, jak i telefonicznie, próbował bezskutecznie skontaktować się z powodem.

W dniu 13 lutego 2017 roku pozwany, działając przez pełnomocnika, sporządził i przesłał do powoda oświadczenie o odstąpieniu od zlecenia, uzasadniając je niewykonaniem w terminie prac oraz porzuceniem terenu realizacji prac. Jednocześnie poinformował powoda o naliczeniu kary umownej w wysokości 35.983,00 zł i wezwał do jej zapłaty. Skuteczność powołanego oświadczenia, złożonego w imieniu pozwanego przez jego pełnomocnika M. J. (1), wbrew stanowisku apelującego, nie może budzić wątpliwości wobec znajdującego się w aktach sprawy pełnomocnictwa udzielonego przez pozwanego (k. 68).

W konsekwencji należy stwierdzić, że nie było podstaw do formułowania pod adresem Sądu Rejonowego zarzutu błędnych ustaleń faktycznych, albowiem Sąd ten dokonał ich uwzględniając okoliczności niekwestionowane przez strony oraz na podstawie dowodów zgromadzonych w sprawie, w tym dowodu z dokumentów w postaci zlecenia z dnia 23 lutego 2015 roku, aneksu z dnia 9 listopada 2015 r. do zlecenia, pisma z dnia 13 lutego 2017 roku o odstąpieniu od umowy, protokołu finansowego stanu zaangażowania prac z dnia 26 lutego 2016 roku oraz dowodu z zeznań świadków.

Sąd I instancji dokonał wszechstronnej oceny materiału dowodowego, nie naruszając przy tym, wbrew zarzutowi apelacji, dyspozycji przepisu art. 233 § 1 k.p.c., a ze zgromadzonego materiału dowodowego wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Zatem ocena ta nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i jako taka musi się ostać. Należy podnieść, że tylko w wypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo – wbrew zasadom doświadczenia życiowego – nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 15 grudnia 2005 roku, sygn. akt I ACa 513/05, LEX nr 186115). Strona apelująca uchybień takich, jak powyższe, nie wykazała.

Wskazać w tym miejscu należy, że powód przed opuszczeniem placu budowy w marcu 2016 roku z przyczyny, jak twierdził, braku frontu robót oraz braku dokumentacji dotyczącej II etapu winien był wezwać zamawiającego do wyjaśnienia zaistniałego stanu rzeczy, czego nie uczynił. Zatem utracił prawo powoływania się na wystąpienie okoliczności, które miały uniemożliwić mu kontynuowanie robót. Tym bardziej, że nie przedstawił żadnych dokumentów potwierdzających braki w dokumentacji technicznej. Nie wykazał też, że przyczyną zejścia z placu budowy był brak środków na kontynuowanie działalności, z uwagi na opóźnianie się przez pozwanego z wypłatą wynagrodzenia. Przesłuchany na tą okoliczność były pracownik powoda – świadek M. S., nie potwierdził tych okoliczności, bowiem zeznał, że powód rozliczył się z nim w pełni bez opóźnień.

Bezzasadnie Skarżący zarzuca w apelacji naruszenie prawa materialnego, tj. art. 656 § 1 k.c. w związku z 635 k.c. poprzez przyjęcie, iż ma on zastosowanie w tej sprawie oraz że powód pozostawał w opóźnieniu w realizacji umowy jak również, że ponosi winę za odstąpienie przez pozwanego od umowy.

Skoro powód w marcu 2016 roku opuścił plac budowy i nie było z nim żadnego kontaktu – nie reagował ani na telefony, ani na wezwania pisemne – i stan ten trwał, to w lutym 2017 roku powód opóźnił się tak dalece z wykończeniem prac, że nie było prawdopodobne, żeby zdołał je ukończyć w czasie umówionym (art. 635 k.c. w związku z art. 656 § 1 k.c.). Zatem Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, iż to zachowanie powoda legło u podstaw odstąpienia przez pozwanego od umowy bez wyznaczania dodatkowego terminu do jej wykonania. Tym bardziej, że sporządzenie oświadczenia o odstąpieniu od umowy nastąpiło dopiero w lutym 2017 roku, a więc niemalże rok po opuszczeniu placu budowy przez powoda. Zatem zasadnie Sąd Rejonowy uznał, iż odstąpienie przez pozwanego od umowy z dnia 23 lutego 2015 roku było prawnie skuteczne.

Chybiony okazał się także zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 484 § 1 k.c. w związku z art. 635 k.c. i 644 k.c. i uznanie, iż kara umowna na wypadek odstąpienia od umowy została skutecznie zastrzeżona w sytuacji, gdy na umowie brak jest podpisu strony pozwanej. Nadto uznanie, że pozwany skutecznie odstąpił od umowy chociaż pismo to podpisała osoba, która nie przedstawiła stosownego pełnomocnictwa.

Podkreślić należy, że Sąd Rejonowy zasadnie stwierdził zarówno prawną skuteczność zastrzeżenia kary umownej przez strony, jak i odstąpienia przez pozwanego od umowy. Kwestie dotyczące zawarcia przez strony ustnej umowy, wobec niepodpisania jej pisemnej wersji przez pozwanego, a także udzielenia przez pozwanego M. J. (1) (pracownikowi) pełnomocnictwa do odstąpienia od umowy została rozważona już wcześniej przez Sąd odwoławczy (patrz k.5,6,7), co czyni zbędnym powtarzanie rozważań w tym zakresie.

Zgodnie z art. 483 § 1 i 2 k.c. można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). Dłużnik nie może bez zgody wierzyciela zwolnić się z zobowiązania przez zapłatę kary umownej.

Zarówno w doktrynie jak i orzecznictwie przyjmuje się powszechnie, że chociaż odpowiedzialność dłużnika z tytułu kary umownej za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nie jest uwarunkowana poniesieniem przez wierzyciela szkody, to jest uwarunkowana pozostałymi przesłankami odpowiedzialności kontraktowej przewidzianej w art. 471 k.c. Kara umowna stanowi odszkodowanie umowne i przysługuje wierzycielowi jedynie wtedy, gdy niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy jest następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Innymi słowy zakres odpowiedzialności z tytułu kary umownej pokrywa się z zakresem ogólnej odpowiedzialności kontraktowej dłużnika, który zwolniony jest od obowiązku zapłaty kary, gdy wykáže, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania było następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności. Oznacza to, że przesłanką dochodzenia zapłaty kary umownej jest wina dłużnika w postaci, co najmniej niedbalstwa (porównaj między innymi wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 stycznia 2011 r. II CSK 318/10, z dnia 6 października 2010 roku, II CSK 180/10, z dnia 11 stycznia 2008 roku, V CSK 362/07, opubl. Legalis, wyroki z dnia 21 września 2007 roku, V CSK 139/07, OSNC-ZD 2008/B/44, z dnia 11 marca 2004 roku, V CSK 369/03, z dnia 11 czerwca 2003 roku, III CKN 50/01, z dnia 27 czerwca 2003 roku, IV CKN 300/01, z dnia 11 lutego 1999 roku, III CKN 166/98, opubl. Legalis).

Kara umowna, zgodnie z uregulowaniami zawartymi w art. 483 k.c. i art. 484 k.c. pełni funkcje odszkodowawczo - kompensacyjne, stymulujące dłużnika do prawidłowego wykonania zobowiązania oraz represyjne. Jej istotą jest obciążenie dłużnika obowiązkiem zapłaty określonej kwoty za niewykonanie lub nienależyte wykonanie przez niego umowy, niezależnie od tego, czy wierzyciel poniósł szkodę.

W konsekwencji kara umowna zastrzeżona na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, należy się jedynie, gdy dojdzie do zwłoki dłużnika (art. 476 k.c.). Dłużnik może się uwolnić od obowiązku zapłaty kary umownej, jeżeli obali wynikające z art. 471 k.c. domniemanie, że nieterminowe spełnienie świadczenia jest następstwem okoliczności, za które ponosi odpowiedzialność.

Przeprowadzone przed Sądem I instancji postępowanie dowodowe nie obaliło domniemanie z art. 471 k.c. i powód nie wykazał, że niewykonanie umowy jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi on odpowiedzialności. W tej

sytuacji powód zobowiązany był do zapłaty zastrzeżonej kary umownej określonej w pkt 18 zlecenia, a podniesiony przez pozwanego zarzut potrącenia jest prawnie skuteczny. Zauważyć należy, że powód ze zlecenia z dnia 23 lutego 2015 roku wywodzi jedynie pozytywne dla siebie skutki prawne, żądając na jego podstawie zapłaty, natomiast pomija inne zapisy, które już takiego przymiotu nie posiadają, wskazując na brak podpisu pozwanego pod zleceniem.

W świetle powyższych rozważań niezasadny jest podniesiony przez Skarżącego zarzut naruszenia art. 498 k.c. przez przyjęcie, iż pozwany mógł skutecznie potrącić karę umowną, chociaż w ocenie powoda była ona nienależna, a w konsekwencji oddalenie powództwa.

Oświadczenie woli o potrąceniu jest, jak to wynika wprost z art. 499 k.c., oświadczeniem skierowanym do adresata. Pociąga to za sobą określone konsekwencje prawne. Zgodnie z art. 61 k.c. oświadczenie takie jest złożone z chwilą, gdy dotarło do adresata w taki sposób, że mógł zapoznać się z jego treścią. W przedmiotowej sprawie wierzytelność, którą pozwany przedstawił do potrącenia, stanowiła należność z tytułu kary umownej naliczonej w konsekwencji odstąpienia od umowy z przyczyn obciążających powoda. Trafnie Sąd Rejonowy przyjął, że skoro powód na rozprawie w dniu 6 lutego 2018 roku przyznał, że otrzymał oświadczenie pozwanego o odstąpieniu od umowy, to data ta jest najpewniejszą datą złożenia skutecznego oświadczenia o odstąpieniu od umowy, a w konsekwencji datę, od której potrącenie stało się możliwe.

Sąd Okręgowy nie dostrzegł żadnych uchybień kwestionowanego wyroku, które winny być uwzględnione w toku kontroli instancyjnej z urzędu.

W tym stanie rzeczy, wobec bezzasadności zarzutów sformułowanych przez apelującego, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd II instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. zasądzając od powoda, jako strony przegrywającej postępowanie apelacyjne, na rzecz pozwanego kwotę 1.800,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym (wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego, będącego adwokatem ustalono na podstawie § 2 pkt 5 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie - Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800 z późn. zm.).

Krzysztof Wójcik Jolanta Jachowicz Iwona Godlewska